



BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Jaworniku

15 czerwiec 2014

Nr 6 / 106



Prawdziwa wolność...str 2

Odwiedziny strażaków...str.6.

15 czerwiec 11. Niedziela zwykła
UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

17 czerwiec Wtorek
Wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika

19 czerwiec Czwartek
UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA (Bożego Ciała)

21 czerwiec Sobota
Wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika

22 czerwiec
12. NIEDZIELA ZWYKŁA

24 czerwiec Wtorek
UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA

27 czerwiec Piątek
UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

28 czerwiec Sobota
wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

29 czerwiec 13. Niedziela zwykła
UROCZYSTOŚĆ ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA

3 lipiec Czwartek
ŚWIĘTO ŚW. TOMASZA, APOSTOŁA

4 lipiec Piątek
ROCZNICA POŚWIĘCENIA BAZYLIKI METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE

6 lipiec
14. Niedziela zwykła

8 lipiec Wtorek
wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera

11 lipiec Piątek
ŚWIĘTO ŚW. BENEDYKTA, OPATA, patrona Europy

12 lipiec Sobota
wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika

13 lipiec
15. Niedziela zwykła

15 czerwiec

11. Niedziela zwykła **UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY**

Wj 34, 4b-6. 8-9;

Dn 3, 52. 53a i 54a i 55ab i 56a;

2 Kor 13, 11-13;

J 3, 16-18

Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Duch z mojego weźmie i wam oznajmi



Prawdziwa wolność, to jest wolność dzieci Bożych

Początek czerwca zdominowały przestrzeń publiczną dwa tematy: dziecko i wolność. One też zajmowały w mediach zdecydowane pierwszeństwo i stanowiły temat dyżurny, dając przyzwolenie na taką jałową gadaninę, która to nic wartościowego właściwie nie wnosi, a wypełnia jedynie czas pomiędzy reklamami i wiadomościami. One zaś są podane w taki sposób, abyśmy je sobie skutecznie przyswoili. To jedna z technik manipulacyjnych stosowanych we współczesnych massmediach. My natomiast zbyt obojętnie i lekceważąco odnosimy się do problemu nieuczciwości środków masowego przekazu, ponieważ nauczono nas, aby te publikatory obdarzać zaufaniem i wszystko co nam serwują przyjmować bezkrytycznie. Dzień Dziecka, który obchodziliśmy 1 czerwca wywołał tematy około dziecięce, natomiast tak zwane częściowo wolne wybory z 4 czerwca oscylowały wokół tematu wolność. Słowo wolność, w tym czasie, jak wszyscy zauważyli, odmieniane było przez wszystkie przypadki. Nie mam zamiaru wdawać się w dyskusję prowadzoną w tego rodzaju przekątnikach propagandowych, co to zwane są mediami publicznymi. Natomiast karmienie się tą niestrawną papką informacyjną, podawaną nam przez „wybitnych” ekspertów, może się nam tylko odbijać czkawką. Okazuje się, że tak zwana publicystyka nie ma nic wspólnego z wyborem daniem intelektualnym, bądź ucztą duchową. Na tym zakończmy zagadnienie dotyczące nierzetelnych mediów, ponieważ rozsądek podpowiada, że nadmierne poświęcanie im uwagi tylko je nobilituje. Tymczasem, skoro już zostały wywołane te dwa tematy, to poświęćmy im uwagę i spójrzmy na nie z perspektywy chrześcijańskiej, z punktu widzenia człowieka wierzącego.

Dziecko, ale wyjątkowe. Od momentu chrztu wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi. Tą godnością zostaliśmy obdarowani przez samego Boga. „Popatrzcie jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1J3,1) Ta znana perykopa z pierwszego listu św. Jana przypomina mi, że jestem dzieckiem Bożym, mam kochającego Ojca Boga, który o mnie pamięta i mną się zajmuje. To zaś uświadamia mi, że na początku historii mojego życia stoi Bóg. On jest moim Stwórcą. Jestem stworzony, bo On tak chciał. Stworzył mnie z miłości, na Swoj obraz i Swoje podobieństwo, o czym

19 czerwiec

Czwartek **UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA (Bożego Ciała)**

Pwt 8, 2-3. 14b-16a.;

Ps 147B, 12-13. 14-15. 19-20;

1 Kor 10, 16-17;

J 6, 51-58

Rozmnożenie chleba



zapewnia mnie już na początku Pisma Świętego. Moje pojawienie się na ziemi, moje życie nie jest dziełem przypadku, zrządzeniem losu, pomyłką, ono nie zależy od układu gwiazd lub kart. Mój początek znajduje się w Bogu, miłującym Ojcu. Stworzył mnie jako kogoś wyjątkowego i niepowtarzalnego, kogoś jedyne w swoim rodzaju. On jest moim Ojcem i akceptuje mnie takim jakim jestem, akceptuje mój wygląd, mój charakter, moją osobowość. Przed Nim nie muszę udawać. Przed nim jestem sobą, jestem autentyczny, szczery i nie muszę zakładać masek. Dając mi życie, zlecił mi zadanie do wykonania. Tylko ja mogę je wykonać, bo nie mam sobowtóra. Gdyby mnie zabrakło, świat byłby o mnie uboższy. Moje istnienie, moje życie ma ogromną wartość, bo za nie oddał życie Syn Boży. Nie mogę go przegrać i stracić. Te kilka zdań, to prawda podkreślająca wyjątkowość człowieka jako dziecka Bożego, a nie hymn samouwielbienia. Psalmista ten zachwyt nad wyróżnieniem człowieka wyraża poprzez pytanie: O Panie, kim jestem, że o mnie pamiętasz, kim jestem, że się mną zajmujesz? (por. Ps8) Duch Święty, który obdarował mnie życiem Bożym na chrzcie św. jest ostatecznym sprawcą tego, że jako dziecko Boże mogę zwracać się do Boga i nazywać Go Ojcem. Owa godność dziecka Bożego sprawia, że wobec Boga nie muszę się czuć jak sługa albo niewolnik, ale jak dziecko będące w bliskości swojego Ojca. Św. Paweł tak o tym poucza: „Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,14-16). W słowie Bożym odnajdujemy naszą prawdziwą tożsamość, jesteśmy dziećmi Bożymi. Bóg jest naszym Ojcem i Stwórcą, a Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem, naszym Bratem, czyli tym, który chce i może rozwiązać wszystkie dręczące nas problemy. Wystarczy Mu zaufać i przyjąć dar Jego bezinteresownej miłości.

Wolność autentyczna. Chrystus prowadzi ludzi do prawdziwej wolności. Trwanie w niej zależy od przestrzegania Jego nauki. „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.... Jeżeli więc



Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni” (J8,31-36). Wierność Chrystusowi oznacza życie w prawdzie. Właśnie życie w prawdzie, życie uczciwe czyni człowieka wolnym, w odróżnieniu od życia w grzechu, które w rzeczywistości czyni człowieka niewolnikiem własnych nałogów i złych skłonności. Wolność człowieka polega na zdolności wyboru między dobrem i złem. Natomiast każdy wybór zła, czyni człowieka niewolnikiem grzechu. Jedynym sposobem zachowania pełnej wolności, jest trwanie w łączności z Jezusem i przestrzeganie Jego nauki. Św. Paweł przekonuje: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli”. (Ga5,1) Chrystus proponuje człowiekowi życie w autentycznej wolności płynącej z Jego nauki, jednak ostateczny wybór pozostawia człowiekowi. Bo człowiek to jedyne stworzenie, które nadaje kształt własnemu życiu. Jest to konsekwencją otrzymanej od Boga wolności. Z wolnością związana jest odpowiedzialność zarówno za siebie, jak i za innych. Z tego powodu człowieka rzeczywiście wolnego charakteryzować powinna zdolność i umiejętność dokonywania właściwych wyborów. W tej sytuacji Bóg kieruje ku człowiekowi pomoc w postaci przykazań Dekalogu, które są drogowskazami na drodze do wolności. Bóg jako dobry Ojciec, przez udzielanie tej pomocy, wspiera swoje dzieci we właściwym korzystaniu z daru wolności.

*Na podstawie zebranych materiałów opracował
Wacław Szczotkowski.*

27 czerwiec

Piątek **UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA**

Pwt 7, 6-11;

Ps 103(102), 1-2. 3-4. 6-7. 8 i 10;

1 J 4, 7-16;

Mt 11, 25-30

*Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja
jest prawdziwym napojem*



29 czerwiec

13. Niedziela zwykła **UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH
APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA**

Dz 12, 1-11;

Ps 34(33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9;

2 Tm 4, 6-9. 16-18;

Mt 16, 13-19

*Jezus powierza Piotrowi
władzę pasterską*



PAN ZAPRASZA

*Jezu zaprasza do Ołtarza
Całą ludzką brać
By Swe ciało z kielicha
Swoim wiernym dać*

*Więc spożywaj Moje Ciało
I krew Moją pij
Uwielbiaj Mnie do końca
Ze Mną tylko żyj*

*Pan upaja nas w Swe Ciało
By nam pokój duszy dać
Więc przystępuj do Ołtarza
Żeby Boga Ciało brać*

*Myśli nasze napelnione
Poprzez nieśmiertelny dar
Dusze czyste nakarmione
Serca czują żar*

*Dzięki Ci dobry Jezu
Boże sprawiedliwy
Że nam z kielicha dajesz
Zawsze pokarm żywy*

Dziadek Romek

**MAJÓWKI W JAWORNIKU**

CZYLI O TYM JAK TRUDNO MŁODYM TRAFIĆ DO KOŚCIOŁA

Maj- definitywny koniec zimy. Słońce przygrzewa coraz mocniej, wiosenny deszcz daje o sobie znać, na łąkach kwitną tzw. maje, bądź mleczce, a w kościele każdego dnia o osiemnastej rozpoczyna się nabożeństwo majowe - Msza św. a po niej Litania Loretańska. Właściwie powinny przyciągać spore grono wiernych, nie tylko dorosłych, ale przede wszystkim dzieci i młodzież. Powinny, ale jak się okazuje w Jaworniku w majówkach uczestniczy jakieś czterdzieści do pięćdziesięciu osób, z czego dzieci i młodzież w sumie jest może dziesięcioro. Tragedia! Gdzie są dzieci? Co jest takiego ważnego, że nie pozwala im przyjść choćby raz? Gdzie są rodzice, którzy do tego dopuszczają? Rodzice, którzy nie potrafią przyprowadzić dziecka przynajmniej jeden raz w ciągu całego miesiąca? (Nie wliczając oczywiście szczególnych przypadków, które na to nie pozwalają). Niemniej jednak fakty są takie, że dzieci są uzależnione od starszych, ponieważ wiek ogranicza ich samodzielność, także nie można się im dziwić. W innej natomiast sytuacji jest młodzież. Większość z nich uważa się za dorosłych, a nie potrafi odnaleźć drogi do kościoła. Osoby przygotowujące się do sakramentu bierzmowania mają obowiązek uczestniczyć co najmniej cztery razy w majówkach, a jakieś dziewięćdziesiąt procent traktuje ten obowiązek jak odrabianie pańszczyzny. Mało tego! Prawie połowa nawet tej pańszczyzny nie odrabia. Pytanie dlaczego?

Ten dramat z roku na rok jest coraz większy i nic nie wskazuje na to, by cokolwiek miało ulec zmianie. Jakie więc będzie to kolejne pokolenie, jeśli nie wpoimy im podstawowych wartości?

B.K

**Złóż życzenia**

Chcesz złożyć komuś życzenia na urodziny, imieniny, z okazji jubileuszu, ślubu, przed egzaminem, maturą lub obroną pracy, albo tak po prostu? A może pogratulować, złożyć kondolencję, albo coś zwyczajnie obwieścić? Napisz i wyślij na adres redakcji (bkamyk@op.pl), bądź oddaj w ręce jednego z redaktorów.

22 czerwiec

12. NIEDZIELA ZWYKŁA

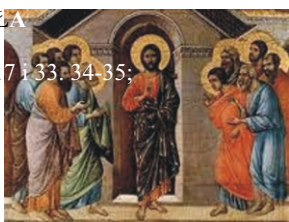
Jr 20, 10-13;

Ps 69(68), 8-9. 10 i 14ab. 17 i 33. 34-35;

Rz 5, 12-15;

Mt 10, 26-33

Nie bójcie się ludzi



24 czerwiec

Wtorek **UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA
ŚW. JANA CHRZCICIELA**

Iz 49, 1-6;

Ps 139(138), 1-3. 13-14ab. 14c-15;

Dz 13, 22-26;

Lk 1, 57-66. 80

Narodzenie się Jana



35 lat minęło...

Od I Pielgrzymki Naszego Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny.

2-10 czerwca 1979 roku niezapomniane dni Jego pobytu w Polsce.

Pamiętają je dobrze ludzie należący obecnie do starszego pokolenia. Wtedy byli młodzi... Biegli na spotkania z Ojcem Świętym na Skalkę, na Błonia, na Franciszkańską czy na trasę przejazdu Dostojnego Gościa. Dla nich ta wizyta była cudem, objawionym w samym środku komunistycznej szarzyzny i beznadziejności. Podobnie jak wybór krakowskiego Kardynała na stolicę Piotrową.

A sam Papież był wtedy młodym, silnym mężczyzną o wspaniałym głosie ukształtowanym na scenie Teatru rapsodycznego.

Tak było...

Krakowskie Błonia '79

*Kardynał Wojtyła wraca do Krakowa
Jako Papież Jan Paweł II.
Na Błoniach tłum ludzi...
Czeka na swojego Papieża.
Piękna chwila, warto do niej wracać...*

*Z wysokości ołtarza
Papież patrzy na Kraków
Ten Kraków, tak Mu drogi...
I patrzy stąd na Polskę.*

*Prosi rodaków, żeby pamiętali
O tym „dziedzictwie, któremu na imię Polska”.
Żeby byli mocni „mocą wiary, nadziei i miłości”
Żeby „nie utracili tej wolności ducha,
do której On wyzwala człowieka”*

*Ludzie poczuli się wolni,
Naprawdę wolni.
Ci urodzeni w komunie po raz pierwszy.
Pierwszy raz w życiu.*

*Piękna chwila, warto do niej wracać
I przypominać sobie to papieskie przesłanie.
Przesłanie pierwszej papieskiej pielgrzymki
Do Ojczyzny, do Krakowa,
Na Błonia, pod Kopiec Kościuszki.*



Pierwsza wizyta w Krakowie

*Polski Papież niestrudzony Pielgrzym
Wędrował po całym świecie.
Tyle było tych pielgrzymek...
Jednak tą niepowtarzalną, najpiękniejszą
Była pierwsza pielgrzymka do Polski.*

*Kardynał Wojtyła wraca jako Papież
Do Swojego Krakowa.
Kraków szaleje z radości
Ozdobiony papieskimi chorągwiemi.*

*Na Skalce zbiera się młodzież
Przynosi krzyże i kwiaty.
Powódź kwiatów spada pod nogi Papieża.
Witają Go oazowicze.
Jeszcze niedawno spotykał się z nimi
na górze Błyszcz nad Krościenkiem,
Zwanej przez nich górą Tabor.
Papież wspomina tamte chwile...
I te dawniejsze...
Gdy jako młody ksiądz od św. Floriana
Rozpoczął wędrówki z młodzieżą.
Wspomina polskie góry i jeziora.
Z nimi najtrudniej Mu się rozstać.*

*Młodzież śpiewa „Barkę”
Ukochaną pieśń Papieża.
To ona „wyprowadziła Go z Polski”
Potem spotkanie pod „papieskim oknem”,
Pierwsze spotkanie na Franciszkańskiej.*

*Niepowtarzalna atmosfera
Radość i wzruszenie...
Okrzyki: „Zostań z nami...”*

*Dziś w oknie widnieje Jego zdjęcie
To „Jego okno na zawsze”.*

Odwiedziny strażaków z OSP z Myślenic



Wizyta strażaków w naszym przedszkolu wzbudziła ogromne zainteresowanie dzieci. Przedszkolaki z entuzjazmem przyglądały się strażackiemu wozowi oraz samym strażakom. Doskonale potrafiły odpowiedzieć na stawiane przez nich pytania. Dzieci perfekcyjnie określały, jakimi cechami powinien charakteryzować się każdy strażak.

Pokaz stroju strażackiego używanego podczas akcji ratunkowych wywołał na twarzach naszych podopiecznych uśmiechy. Zaprezentowany sprzęt: pompa, przecinarka, radio, wysuwane maszty, drabiny, gaśnice, nożyce życia, topory, piły, wzbudziły ogromne zaciekawienie.

Później dzieciaki mogły wsiąść do strażackiego wozu, przymierzyć strażacki hełm ale największą radość sprawił

pokaz działania węża strażackiego. Kiedy zaczęła lać się woda, dzieci wybuchły gromkim śmiechem i były bardzo zadowolone. Zdziwienie i niedowierzanie ogarnęło dzieci, gdy okazało się, że każdy może samodzielnie „gaścić pożar” z prawdziwego węża strażackiego. Zostanie to na długo w ich pamięci.

Na zakończenie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia, zostały wręczone samodzielnie wykonane obrazy na kliszach rentgenowskich. Przedstawiały one strażaków podczas pracy.

Na pożegnanie usłyszeliśmy wycie strażackiej syreny i wóz powoli oddalił się w stronę Myślenic.

Joanna Gurbisz- Górecka



3 lipiec

Czwartek **ŚWIĘTO ŚW. TOMASZA APOSTOŁA**

Ef 2, 19-22;

Ps 117(116), 1-2;

J 20, 24-29

Pan mój i Bóg mój



6 lipiec

14. NIEDZIELA ZWYKŁA

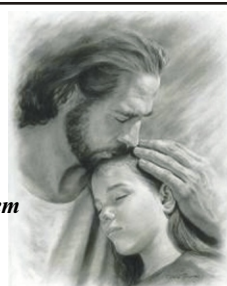
Za 9, 9-10;

Ps 145(144), 1-2. 8-9. 10-14;

Rz 8, 9. 11-13;

Mt 11, 25-30

Jezus łagodny i pokorny sercem



Uczniowie Szkoły Podstawowej pamiętają....



W dniu 28.04.14 r. klasa IV a udała się na wycieczkę po okolicy, której celem było min. upamiętnienie ważnego wydarzenia z historii miejscowości Jawornik. W tym roku, bowiem mija 70 ta rocznica pacyfikacji Jawornika. Dnia 04.04.1944 roku żołnierze hitlerowskich Niemiec zastrzelili 12 osób, w tym jednego nieznanego partyzanta. Na pamiątkę tych tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej uczniowie zapalili znicz. Następnie odczytali nazwiska poległych w czasie tej masakry. Dzieci usłyszały także historię pana Jana Tomala, któremu udało się cudem przeżyć pacyfikację.

Oprócz pomnika upamiętniającego pacyfikację uczniowie mieli okazję wykazać się talentem plastycznym malując na jedwabiu w MOKiS- u oraz zobaczyli rezerwat przyrody - owiane legendą Zamczysko na myślenickim Zarabiu.



Pamiętki ze strychu

Wielu niezapomnianych przeżyć dostarczyła dzieciom z Przedszkola Samorządowego w Jaworniku wycieczka do domu Pani Kazimierzy Sentyusz.

„Piraci” i „Smerfy” zostały zaproszone na przygotowaną wystawę starych, zabytkowych przedmiotów codziennego użytku i rodzinnych pamiątek. Dzieci wysłuchały opowiadania kolekcjonerki i pasjonatki antyków, jakim sposobem utworzyła taką piękną kolekcję i zorganizowała wystawę. Przedmioty, które zakupiła lub dostała - zostały odświeżone przywracając im tym samym dawny blask. Wśród



najciekawszych eksponatów wymienić można: zabawki, telefony, kołowrotek, żelazka z duszą, lampy naftowe, maszynę do pisania, dawne radia, gramofon i płyty winylowe. Mogliśmy nie tylko podziwiać eksponaty, ale również dobrze się bawić podczas oglądania kolekcji motocykli. Każde dziecko mogło usiąść za kierownicą wojskowego motocykla z bocznym wózkiem, który pochodzi z czasów II Wojny Światowej - zostało to upamiętnione na poniższych zdjęciach. Na zakończenie chętni mogli nauczyć się prania na tarze i maglowania.

Serdecznie dziękujemy Pani Kazimierze i jej Rodzinie w imieniu własnym oraz dzieci. Poprzez wspólny wysiłek nasze pociechy mogły w pożyteczny i inspirujący sposób spędzić dzień. Wystawa zapoznała dzieci z przedmiotami używanymi w dawnych czasach oraz przyczyniła się do lepszego poznawania historii naszego regionu. Dla wielu z nich była to doskonała okazja do zobaczenia na własne oczy rzeczy, które można podziwiać już coraz częściej tylko w muzeum.

Edyta Ajchler



Prace uczniów Szkoły Podstawowej w Jaworniku

I wtedy ...

Obudził się rano i próbował przypomnieć sobie wydarzenia z wczorajszego dnia.

Czy to prawda, że został sam i nikt o nim nie pamięta? I czy te wszystkie listy, które rzekomo dostaje od swojej „cioci”, są tak naprawdę pogroźkami i informacjami o śmierci jego rodziców? I czy kiedykolwiek dowie się, jak zginęli jego bliscy i czemu nikt mu o tym nie powiedział do jego szesnastych urodzin? Te pytania John zadawał sobie od jakiegoś czasu, ale nigdy nie umiał na nie odpowiedzieć. Wczoraj wszystko się jednak zmieniło, bo chłopak usłyszał okrutną prawdę z ust swojej ciotki. Wcześniej nigdy nie zastanawiał się nad tym, że nie poznał swoich rodziców, dziadków ani nikogo z rodziny. Tylko teraz, akurat teraz, gdy wreszcie wszystko mu się ułożyło, spotkał akurat ją? Bernadettę Pienne. Czemu akurat teraz, gdy po przeprowadzce zyskał nowych znajomych i dziewczynę? Przecież zdobył pracę i miał pieniądze na swoje utrzymanie.

Tego miał się właśnie dowiedzieć. Zadzwonił na domofon przy drzwiach ciotki. I usłyszał jej chrapliwy i chłodny głos. Nigdy nie słyszał czegoś podobnego.

Wreszcie drzwi się otworzyły i wynurzyła się zza nich zylasta ręka ciotki. Wszedł do środka przez przytłumione światło, zobaczył meble przesiąknięte starością, obrazy na ścianach. Czuł się jak w niewiedzionym dworze. Atmosfera była duszna i gęsta. Ciotka zamknęła za nim drzwi. Dopiero teraz mógł przyjrzeć się jej sylwetce z bliska. Wyglądała jak chodzący szkielet. John zaczął się zastanawiać, co mogło go z nią łączyć.

II

Gdy przebył już część drogi powrotnej, uświadomił sobie, że zapomniał wziąć telefon od ciotki. A kto wie, co mogła z nim zrobić. Życie bez telefonu jest jak życie bez ręki albo nogi. Przynajmniej w rozumowaniu jego znajomych. Jemu samemu oczywiście to nie przeszkadzało, ale kumple zaczęliby się domyslać, że mieszka sam. Dla nich liczy się to, czy ktoś ma najnowsze i najsprawniejsze przedmioty. „To XXI wiek, tu liczy się bardziej ilość niż jakość”. Znał te ich śpiewki na pamięć. Ale, gdyby przenieść się do ciotki, może nic by nie odkryli... Nie. Nie mógł tego zrobić. Zresztą sam pomysł był niedorzeczny. Z chłopakami znał się już... pięć, sześć lat, a oni nadal nie wiedzieli o sekrecie. Z drugiej strony chciał im powiedzieć, ale słowa ciotki zapadły mu tak głęboko w pamięć, że nie byłby w stanie wydobyć z siebie głosu. Kiedy spotkał się z ciotką, czuł coś dziwnego, jakby znał ją już od dawna, ale zbagatelizował to. Ciotka nie wyglądała staro, była zjawiskowo młoda w porównaniu z jego zastępczą matką, od której uciekł. Zupełnie inaczej wyobrażał ją sobie przez ten cały czas, odkąd zaczął dostawać od niej listy. Ale co go to obchodziło?! Ciotka to ciotka. Co z tego, że jest młoda? Jest za to strasznie wredna.

Kilka razy się zawahał, jednak wreszcie zdecydował

się wrócić do domu ciotki. Postanowił wejść niezauważony. Przeanalizował w myślach swój plan. Byłby bez zarzutów, gdyby drzwi wejściowe tak nie skrzypiały. Był to, albo bardzo stary dom, albo ciotka naumyślnie kupiła takie drzwi. Jest to niejake zabezpieczenie, przed początkującymi włamywaczami. Ale przecież on nie był złodziejem. Miał czyste sumienie... prawie. Raz zdarzyło mu się podwinąć w sklepie trochę chleba, ale był wtedy bardzo głodny. Tak więc gdy rozmyślał, czy się włamać, czy nie, nogi powiodły go tuż pod same drzwi.

Wziął głęboki wdech i chwycił za klamkę, próbując w miarę szybko i delikatnie naciskać, by nic nie zaskrzypiało. Po paru sekundach drzwi zostały otwarte na oścież. Rozglądnął się i gdy upewnił się, że ciotki nie ma w pobliżu, wszedł do środka. Doszedł do salonu, w którym wczoraj pił z ciotką herbatę. Na środku pokoju stała mała, drewniana ława, dwie czarne puffy i dwie filizanki, ale telefonu nigdzie nie było. Jeszcze raz sprawdził, czy ciotki nie ma w pobliżu i zaczął wchodzić po schodach. Gdy wszedł już na samą górę, zorientował się, że ciotka gdzieś wyszła. Najwidoczniej zapomniała zamknąć za sobą drzwi. Spojrzał przed siebie i zobaczył cztery obrazy w złotych ramach. Przedstawiały one jakąś rodzinę. Mężczyzna na tym portrecie był zapewne ojcem. Obok niego siedziała blond włosy kobieta przypominająca ciotkę. Kobieta, najpewniej matka, trzymała na rękach zawinięte niemowlę. Chciał bliżej przyjrzeć się obrazowi, gdy usłyszał kroki na schodach.

III

I wtedy okazało się, że nie jest sam. Był tam ktoś jeszcze. Teraz wiedział, jak duży popełnił błąd, zbyt długo przyglądając się obrazom. Pozostało mu tylko ukryć się w pokoju wyglądającym na sypialnię. Drzwi były lekko uchylone, dzięki czemu mógł wślizgnąć się do wnętrza nie dotykając nawet drzwi. Kiedy tylko znalazł się w środku, kątem oka w lustrze ściennym zauważył sylwetkę, ani trochę nie przypominającą z wyglądu ciotki. Była lekko przygarbiona. Jej ubranie wyglądało na nieco poszarpane. Takie przynajmniej odniósł wrażenie. Nagle uświadomił sobie, że owa postać może łączyć moment stać się przyczyną jego problemów, bardzo poważnych problemów. W przerażeniu rzucił się za łóżko i wczółgał pod nie. Chwilę potem drzwi zaskrzypiały i intruz wdarł się do środka. Jak na komendę John wstrzymał oddech. Dokładnie widział, jak stwór kuśtykał na lewą nogę. W ogłuszającej ciszy usłyszał jeszcze jeden odgłos. Był to... stukot obcasów!

Odczekał chwilę i przewrócił się pod łóżkiem na bok. Pamiętał, co mówił kiedyś do niego starszy kolega, z którym obserwował niczego nie podejrzewających licealistów. „Pamiętaj John, jeśli chcesz dobrze przeprowadzić zwiad, musisz pozostać niezauważalnym, a żeby to osiągnąć, musisz uzbroić się w cierpliwość i pozostać w bezruchu.” Przypomniał sobie te jakże mądre słowa Victora, postanowił dostosować się do jego rad. Zastygł w dość niewygodnej pozycji i ujrzał przez szparę pod łóżkiem czarno-złoty lakier obcasów. Identyczne buty nosiła ciotka.

Gabriela Róg, klasa 6b

Moje marzenia

Historia, którą opowiem, zaczęła się bardzo zwyczajnie. Postanowiłam uczęszczać na zajęcia w szkole tańca JDC. Wybrałam hip-hop- styl, który mnie urzekł.

Już na pierwszych zajęciach, stojąc wśród dużej grupy, wpadłam w panikę:

Julia, dziewczyno, co ty tu robisz? - pomyślałam. Nagle do sali wbiegł energiczny, młody chłopak o imieniu Andrzej, przywitał się serdecznie i uśmiechnął bardzo zachęcająco. To nasz choreograf i nauczyciel.

Ja ze swoją niewyraźną miną i wielkimi z przerażenia oczyma, próbowałam nadążyć za grupą. Głośna muzyka, szybkie, energiczne ruchy sprawiają, że wzięłam się w garść i dałam z siebie wszystko. Zmęczona, lecz uśmiechnięta i pełna nadziei, postanowiłam zapisać się do grupy. Mijały miesiące, podczas których ze smutkiem utwierdzałam się w przekonaniu, że kłeska ze mnie tancerka. Będąc już na skraju rezygnacji, zostałam w końcu zauważona przez mojego mistrza tańca, wróciły do mnie siły i wiara w siebie. Z każdą następną lekcją było coraz lepiej. Z ostatniego rzędu, od którego zaczęłam, przesunęłam się do czołówki. Odważnie, z podniesioną głową, dążyłam do perfekcji. Wielkie było moje zaskoczenie, gdy nasz nauczyciel zgłosił całą grupę do rozgrywek w turnieju tańca. Zaczęły się męczące treningi. Trudny, długi układ sprawił, że zaczęłam znów wątpić w swoje umiejętności. Trenowałam, myśląc gorączkowo: przecież muszę dać radę, tyle osób we mnie wierzy!

Gdy nadszedł oczekiwany dzień mojej próby, dzień sukcesu lub klęski, byłam zdenerwowana do granic możliwości, z trudem nad sobą panowałam. Jak zawsze, udzielając wielkiego wsparcia, kibicował nam pan Andrzej.

Występ wypadł wyjątkowo, wszystko udało się wykonać bez żadnej pomyłki. Nasze giętkie ciała i płynne ruchy sprawiły, że publiczność na stojąco biła nam brawa. Tym samym zajęłyśmy pierwsze miejsce. Było cudownie! W najpiękniejszych snach nie mogło wypaść lepiej. Nasz nauczyciel oszalał z radości i zaprosił wszystkich na pizzę.

Tak powoli zaczęły spełniać się moje marzenia. Swój pierwszy sukces zawdzięczam przede wszystkim panu Andrzejowi, który nigdy we mnie nie zwątpił oraz swojemu uporowi, wytrwałości i wielkiej determinacji. Uwierzyłam, że mogę osiągnąć sukces. Szkoła JDC odmieniła moje życie. Dzisiaj jestem mocniejsza i pewna siebie. Szybko się podnoszę, gdy spotykają mnie niepowodzenia. Cały czas chodzę na warsztaty taneczne i udoskonalam technikę. Moim największym pragnieniem jest możliwość zostania znaną tancerką, która osiągnęła sukces.

Obiecuję sobie, że dołożę wszelkich starań, by to w przyszłości osiągnąć.

Julia Koźlak, klasa 6a

O tym jak Pastuchnetyk z Diabłoktrykiem w kartownicę grał

Na planecie zwanej Pastuchdziana żył sobie pewien chłopek-robotek: Pastuchnetyk. Wielkie miał on

szczęście i napisał fantastyczny program, by móc wygrywać w lokalnej grze kartownicy.

Razu pewnego do jego domu zawitał sołtys tejże wsi, chcąc z Pastuchnetykiem w kartownicę zagrać. Pastuchnetyk myśli sobie: cóż, nie mam nic do stracenia - oprócz dwóch tabletów, o które chciał zagrać sołtys.

- Zgoda, więc powiedział Pastuchnetyk.

Dobra decyzja, młody panie, wejdźmy, więc do pana chałupy i zagrajmy - odpowiedział mu sołtys. Rozpoczęła się zatem gra, miała trwać do 2 wygranych partii. Pierwszą wygrał sołtys i jego twarz opanował chytry uśmieszek. Lecz dalej nie było już tak dobrze, Pastuchnetyk wygrał drugą oraz trzecią partię i wzbogacił się o dwa tablety. Sołtys natomiast odszedł z pustymi rękoma do swojego domu. Nazajutrz zjawił się burmistrz gminy i miasta Pastuślenice, by jako kolejny z Pastuchnetykiem w kartownicę zagrać. Pastuchnetyk zgodził się na grę w kartownicę. Stawką były 3 laptopy. Teraz Pastuchnetyk miał więcej problemów niż z sołtysiem, ale i tak wygrał. Tak oto wciąż do Pastuchnetyka przychodziło coraz to więcej ludzi, by w kartownicę zagrać, a każdy kolejny bogatszy od poprzedniego. Tak oto Pastuchnetyk stał się próżnym, coraz to bogatszym i pewnym tego, że jest niepokonany w kartownicę. Lecz pewnego dnia do dworu bogatego Pastuchnetyka zawitał niecodzienny gość: duży i barczysty, z ogromną głową, w bogaty pas i kontusz ubrany. Posiadał także notebook miedziany niczym magnat.

Młody panie, czy ty nazywasz się Pastuchnetyk i jesteś słynnym graczem w kartownicę? - spytał go magnat, obdarzając niełaskawym spojrzeniem.

Tak to ja, mości panie, a ty to...? - spytał z lekką drwiną w głosie Pastuchnetyk.

- Jam jest Diabłoktryk z Żelazowic i chcę zagrać z panem w kartownicę. Stawiam moją Dolinę Krzemową.

Pastuchnetyk stał się chciwy i przekonany o własnym geniuszu, więc postanowił, że zagra i z Diabłoktrykiem w kartownicę. Diabłoktryk szybko przeniósł ich w magiczny sposób do jaskini, gdzie pełno było najnowszej generacji sprzętów elektronicznych. Był tam także stół zastawiony olejem, dielektrykami i kartami do kartownicy. Usiedli, skosztowali oleju i zaczęli grać. Pastuchnetyk wygrał jedną, dwie, a nawet i trzy partie, lecz przy czwartej źle mu poszło i stracił wszystko, co przedtem zyskał. Postanowił zagrać o nowy „inteligentny” dom i całe dotychczas zarobione bogactwo. Diabłoktryk postawił w zamian jaskinię z całym jej wyposażeniem elektronicznym. Pastuchnetyk poczuł się zbyt pewny siebie i nie udoskonił swojego programu do gry, przez co przegrał wszystko.

Diabłoktryk odesłał Pastuchnetyka do starej rozpadającej się rudery, przy której miał paść elektroowce. Na koniec przekazał przegranemu radę: „Gdy masz jakiś talent, to nie spoczywaj na laurach, tylko rozwijaj go i udoskonalaj”.

Maciej Nowików, klasa 6b



Słowo od redakcji

„Niecodziennika Gimnazjalisty. Pisma uczniów Publicznego Gimnazjum w Jaworniku”

MAJOWE SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ W NASZYM GIMNAZJUM

IV Gminny Konkurs Biblioteczny „W świecie książek”

Publiczne Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku po raz czwarty gościło laureatów i finalistów Gminnego Konkursu Bibliotecznego pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice „W świecie książek”. Tegoroczna IV edycja odbyła się pod hasłem „Wśród bohaterów literackich”. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 22 maja 2014 roku. Inicjatorką konkursu jest Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Jaworniku pani Renata Marzec. Przewodnim założeniem i celem konkursu jest promocja książki i biblioteki w środowiskach szkolnych oraz rozwijanie zainteresowań i potrzeb czytelniczych uczniów. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu Gminy Myślenice. Na konkurs wpłynęło łącznie 59 prac. Powołana Komisja Konkursowa w składzie: Kierownik Biblioteki Pedagogicznej w Myślenicach mgr Krystyna Łętocha, Dyrektor Biblioteki Publicznej w Myślenicach mgr Teresa Nalepa oraz mgr Bogusław Kuźmiński 15 maja 2014 roku przyznała: **kategoria szkoły podstawowe klasy 1-3: I miejsce:** Julia Tondera (Szkoła Podstawowa nr 2 w Myślenicach); **II miejsce:** Kinga Jania (Szkoła Podstawowa w Porębie); **II miejsce:** Angelika Irzyk (Szkoła Podstawowa nr 6 Myślenice- Chelm); **III miejsce:** Filip Szczotkowski (Szkoła Podstawowa w Jaworniku) **Wyróżnienia** otrzymali: Natalia Jugowiec (Szkoła Podstawowa nr 2 w Myślenicach); Julia Górka (Szkoła Podstawowa nr 3 w Myślenicach); Gabriela Kruczek (Szkoła Podstawowa w Krzyszkowicach); **kategoria szkoły podstawowe klasy 4-6: I miejsce:** Maksymilian Mitana (Szkoła Podstawowa w Bysinie); **II miejsce:** Katarzyna Jugowiec (Szkoła Podstawowa w Jaworniku); **III miejsce:** Oliwia Szczurek (Szkoła Podstawowa w Borzęcie) **Wyróżnienia** otrzymali Roksana Gorączko (Szkoła Podstawowa w Polance) Magdalena Gołąb (Szkoła Podstawowa w Bęczarce; **kategoria gimnazja: I miejsce:** Magdalena Pulchny (Publiczne Gimnazjum w Jaworniku); **II miejsce:** Natalia Motyka (Gimnazjum nr 2 w Myślenicach); **III miejsce:** Magdalena Baran (Gimnazjum nr 1 w Myślenicach)

Prace konkursowe reprezentowały bardzo wysoki poziom, uczestnicy włożyli wiele wysiłku w ich wykonanie, o czym mogli się przekonać goście, gdyż uroczystości wręczenia nagród towarzyszył wernisaż wszystkich nadesłanych prac. Doceniając wkład pracy uczniów w wykonanie zgłoszonych prac organizatorzy wręczyli dyplomy finalistom i upominki książkowe dla wszystkich uczestników konkursu. Galę uświetniła inscenizacja *W królestwie literatury* przygotowana przez uczniów naszego Gimnazjum w reżyserii pani Renaty Marzec oraz muzyczna interpretacja wiersza O czytaniu Włodzimierza Słobodnika w wykonaniu solistki

Kamili Starzec. Organizowany przez Gimnazjum Konkurs Biblioteczny *W świecie książek* stał się wspaniałą wizytówką naszej szkoły oraz promocją naszej miejscowości.

Redakcja „Niecodziennika Gimnazjalisty”

Dzień Książki

Piękną tradycją naszego Gimnazjum jest uroczyste obchodzony Dzień Książki. Od 1996 roku 23 kwietnia obchodzony jest na całym świecie jako Dzień Książki i Praw Autorskich. Dzień ten wiąże się z katalońskim zwyczajem obdarowywania kobiet czerwonymi różami mającymi symbolizować krew pokonanego przez św. Jerzego smoka. Później w zamian kobiety zaczęły odwzajemniać się mężczyznom i narzeczonym podarunkami z książek. Podarunek z róż i książek to dziś przepiękny zwyczaj związany ze Świętem Książki nie tylko w Hiszpanii. Książka jest ceniona na całym świecie!

W naszym Gimnazjum Dzień Książki odbył się 30 maja 2014r. Każda z klas w ramach międzyklasowego konkursu bibliotecznego przygotowała scenkę zachęcającą do przeczytania wybranej książki. Z roku na rok gimnazjaliści zaskakują kreatywnym i oryginalnym wykonaniem. W tym roku również tak było! Na szkolnej scenie gimnazjaliści doskonale zaprezentowali swoje umiejętności! Pierwsze miejsce zajęła klasa 3B pod opieką pana Rafała Rysia prezentując „Folwark zwierzęcy” Georga Orwela, na drugim miejscu znalazła się klasa 3A pod opieką pani Doroty Góreckiej z inscenizacją „Skapca” Moliere, a na trzecim miejscu klasa 1A pod opieką pani Danuty Dziadek wystawiając „Janka Muzykanta” Henryka Sienkiewicza. Ale nie tylko klasyka zaistniała na gimnazjalnej scenie! Wspaniałym widowiskiem zachwyciła klasa 3C przygotowując scenkę promującą jeden z największych hitów czytelniczych ostatnich miesięcy „Igrzyska śmierci” Suzanne Collins. **Klasa 2A przygotowała klasykę dramatu „Makbeta” Williama Szekspira, klasa 2B „Małego Księcia” Antoniego de Saint-Exupéry, klasa 1b zaprezentowała fragment „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza. Klasy zachwyciły profesjonalnymi aranżacjami. Wszyscy bawiliśmy się wspaniale!**

Karolina Brózda
Magdalena Pulchny
Redakcja „Niecodziennika”

Zapraszamy na naszą stronę internetową:
<http://gimjawornik.pl/>

Dzień Mamy i Taty

Jak co roku przedszkolaki z Jawornika przygotowują uroczysty występ dla swoich rodziców. Ponieważ przedszkole jest małe i nie posiada sali do występów, korzystamy z uprzejmości strażaków i organizujemy imprezę w strażnicy OSP. Dzieci jest tak dużo, że uroczystości trwają dwa dni, dla rodziców dzieci młodszych i dla rodziców starszaków.

W pierwszym dniu wystąpiły „Żabki” z inscenizacją: „Przygoda zaginionej żabki”. Pięknie przebrane za zwierzątka dzieci pomagały odnaleźć małą żabkę. Wykonały słodki taniec „Tany dla mamy” oraz walczyk, zaśpiewały piosenkę „Tato jest potrzebny”.

Następnie zaprezentowały się „Biedronki” z „Afrykańskim przedstawieniem”. Pomysłowe przebrania murzynek i murzynków wzbudziły uznanie. Cały występ podporządkowany był tytułowi a więc była: „Afrykańska melodia”, taniec „Waka waka”, „Afrykański brzmienie” i piosenka „Słowo mama cieplejsze niż Afryka”.



Następnego dnia wystąpili „Piraci”. Ich spektakl nosił tytuł „Kwiaty dla mamy”. Dzieci- kwiaty przedstawiły inscenizację pod takim samym tytułem, zatańczyły „Sambę kwiatową” oraz walc w parach, zaśpiewały piosenkę „W moim ogródeczku”.

Na zakończenie zaprezentowały się „Smerfy”. Rozpoczęli nostalgiczną piosenką „Dla mamy”, wesołą „Przepis na tatę” oraz bardzo głośną „Mama jest do kochania”. Zatańczyli taniec z chustami „Carnevalito” i w kole „Radosny krąg”.

Teraz dzieci wręczyły prezenty. Dla ukochanych mam przepiękne serce wykonane metodą decoupage i dla kochanych tatusiów „Żabki” miały żółwiki pełne cukierków, „Biedronki” papierowe cukierki pełne cukierków, „Piraci” ciekawy wazon z żywym kwiatkiem oraz „Smerfy” garnitur.

Jeszcze słodki poczęstunek i uroczystości dobiegły końca. Tych wspaniałych chwil nie zmałała nam nawet ogromna burza. Dziękujemy dzieciom za ich trud, rodzicom za włączenie się do przygotowań i oczywiście za wspólne świętowanie.

Lucyna Bargieł

Rocznica Komunii Świętej



Rok 2014 jest wyjątkowym rocznikiem - w wielu parafiach nie ma przyjęcia pierwszej Komunii Świętej, z powodu przeniesienia tej uroczystości z drugiej klasy do trzeciej. Tak też jest w naszej parafii, w tym roku 25 maja na Mszy Św. o godz. 9⁰⁰ miała miejsce uroczystość rocznicy pierwszej Komunii oraz pierwsza rocznica święceń kapłańskich ks. Mariusza Grzechynki. 37 dzieci ubranych w stroje komunijne przeżywało uroczyste przyjęcie Pana Jezusa, do swoich serc, dzień wcześniej oczyszczonych w sakramencie pojednania. Kościół na ten dzień został przyozdobiony białymi kwiatami i dekoracjami nawiązującymi do uroczystości pierwszej Komunii Świętej. W czasie Mszy Świętej

wybrani rodzice oraz dzieci angażowali się w czytania liturgiczne, psalm, modlitwę wiernych oraz procesję z darami. W tym dniu dzieci po raz pierwszy przyjmowały Komunię Św. pod postacią Ciała i Krwi Chrystusa. W homilii ks. Wikariusz Mariusz Grzechynka przybliżył nam znaczenie przeżywania rocznic. Kolejna rocznica to świętowanie trudu, jaki cały rok podejmowaliśmy, jakie słabości pokonywaliśmy, aby przyjmować Pana Jezusa do swego serca, by przy Nim trwać. Na koniec wydarzenie to zostało upamiętnione zdjęciem z księdzem Mariuszem.

E.Ł.

11 lipiec

Piątek **ŚWIĘTO ŚW. BENEDYKTA, OPATA,**
patrona Europy

Prz 2, 1-9;

Ps 34(33), 2-3. 4 i 6. 9 i 12;

Mt 19, 27-29

Porzucić wszystko dla Chrystusa



13 lipiec

15. NIEDZIELA ZWYKŁA

Iz 55, 10-11;

Ps 65(64), 10abcd. 10e-12. 13-14;

Rz 8, 18-23;

Mt 13, 1-23 lub Mt 13, 1-9

Przypowieść o siewcy





czerwiec

19 VI - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa- Boże Ciało

„Jak wielki cud Bóg uczynił, gdy chleb w Ciało Swe przemienił.”



PROCESJA BOŻEGO CIAŁA - Ewa Szelburg - Zarembina

Czy to dzwonią dzwonki,
Czy srebrne skowronki?
Czy to idą ludzie,
Czy barwiste łąki?

Czy to bielusińcy
Z nieba aniołowie,
Czy małe dziewczuszki
W wianuszkach na głowie?

Czy to żywe słonko
Nad ludem się jarzy,
Czy baldachim niesie
Czterech gospodarzy?

Pod tym baldachimem,
W monstrancji błyszczącej
Idzie ku nam,
idzie Sam Bóg Wszechmogący!

Sypmy kwiaty polne,
Sypmy łączne kwiaty,
Aby po tych kwiatkach
Wszedł do naszej chaty.

Pokoloruj obrazek



Mam prawo do...

Mam prawo do ŻYCIA, do BYCIA, do CHCENIA.
Mam prawo do MIŁOŚCI, RADOŚCI, TWORZENIA.
Mam prawo do NAUKI, WIEDZY i WIARY.
Mam prawo do MARZEŃ, do SNU i ZABAWY.
Mam prawo do GNIEWU i ZŁEGO NASTROJU.
To wszystko jest takie poważne, dorosłe.
Powiem jak dziecko, zwyczajnie, najprościej.

CHCĘ SIĘ BAWIĆ W PIASKOWNICY,
DOM ZBUDOWAĆ DLA DŹDŻOWNICY.
Z KOLEGAMI W PIŁKĘ GRAĆ
I NICZEGO SIĘ NIE BAĆ.
LATEM LIZAĆ ŻIMNE LODY,
STAĆ NA DESZCZU DLA OCHŁODY.

CHCĘ NA ŁĄCE ZRYWAĆ KWIATY,
I PRZYTULAĆ SIĘ DO TATY.
ZIMĄ TOCZYĆ ŚNIEŻNE KULE,
I SIĘ Z MAMĄ PIEŚCIĆ CZULE.
CHCĘ BY MI CZYTANO BAJKĘ,
O KOCIE, CO PALIŁ FAJKĘ.
CHCĘ TEŻ DOMEK MIEĆ NA DRZEWIE,
I CO JESZCZE CHCĘ MIEĆ NIE WIEM.
Ale jedno wiem na pewno, to chcę mieć:

Prawo do GODNEGO ŻYCIA,
Bez WOJEN, GŁODU i BICIA,
Bez STRACHU, SMUTKU i ŁEZ,
CZEŚĆ!!!

Pokolorujcie dzieci z różnych stron świata



/www.chomikuj/

Czy wiecie jak witają się dzieci z różnych stron świata? Oto słowo „cześć”:

-hello- po angielsku
-marhaba- po arabsku
-zdravejte- po bułgarsku
-salut- po francusku
-hola- po hiszpańsku
-konnichi wa- po japońsku

-oi- po portugalsku
-priviet- po rosyjsku
-zdavo- po serbsku
-ahoj- po słowacku
-szervusz- po węgiersku
-ciao- po włosku.

Jeżeli jesteście ciekawi innych języków, sprawdźcie sami!

intencje mszalne

15 czerwiec niedziela

7 ++Józef Ostafin i Bogusław Kochan

9 ++Janina i Stanisław Węgrzyn, Józef Hołuj

11 ++Anna Chludzińska i Andrzej Kurowski

15.30 W intencji Daniela

16 czerwiec poniedziałek

7 +Czesław Majda od siostry z rodziną

18 +Marian Braś w rocznicę śmierci

17 czerwiec wtorek

7 ++Aniela Fornalik, Antoni syn w 2 rocznicę śmierci, Helena Gędźba

18 +Franciszek Guzdek - od właścicieli oraz pracowników firmy ACHTI

18 czerwiec środa

7 +Janina Węgrzyn od bratanicy Ireny z rodziną

18 ++Stanisław Woźniak, Stanisław i Salomea rodzice

19 czerwiec czwartek

7 W intencji o. Ewodiusza w 18 rocznicę święceń kapłańskich

10 1) O błogosławieństwo Boże, zachowanie od nieszczęść i klęsk żywiołowych, o zgodę i miłość w rodzinach naszej parafii

2) za parafian

15.30 w intencji Edyty i Sławomira w 15 rocznicę ślubu

20 czerwiec piątek

7 +Salomea Polewka od sąsiadów Wróbli i Janasów

18 ++Jan Łapa, Helena Łapa, Maria i Jan Nędza, Maria i Roman Bargieł

21 czerwiec sobota

7 +Władysław Zborowski w 34 rocznicę śmierci

18 Za parafian

22 czerwiec niedziela

7 rezerwacja

9 ++Józef Hołuj w 8 rocznicę śmierci, Antoni i Emilia Braś i zmarli rodzice

11 ++Jan Białoń, Andrzej Myrda, Katarzyna żona

15.30 W intencji Jolanty i Adama w 15 rocznicę ślubu

23 czerwiec poniedziałek

7 +Józef Dąbrowski od chrześnicy Marty z rodziną

18 ++Krzysztof Kasperczyk, Piotr Kasperczyk i Tomasz Żarski

24 czerwiec wtorek

7 ++Jan Bidziński, jego rodzice, Aniela i Franciszek Leśniak

19 +Franciszek Filipek od chrześniaka Józefa Hobota z Tokarni

25 czerwiec środa

7 +Antoni Bednarz od siostry Danuty z mężem

18 ++Helena i Franciszek Guzdek od pracowników firmy IMPEL

26 czerwiec czwartek

7 ++Władysław Szlachetka, Rozalia żona, Władysław syn, Władysław Węgrzyn

18 +Bogusław Hudaszek od pracodawcy i kolegów z firmy GAWEŁ

27 czerwiec piątek

7 ++Franciszek Bartosz, Emilia żona, Franciszek syn

18 ++Władysław Zborowski, Helena żona i wnuk Dominik

28 czerwiec sobota

7 W intencji rodzin

18 O zdrowie i potrzebne łaski dla Magdaleny

29 czerwiec niedziela

7 ++ Jan i Władysława Tomal i zmarli z ich rodzin i Ryszard Król

9 ++Paweł, Aniela, Wiktoria Polewka, Jan Franciszka, Kazimierz Siuta

11 ++Andrzej i Anna Oliwa oraz ich dzieci

15.30 ++Helena i Paweł Tomal od syna Pawła z rodziną

30 czerwiec poniedziałek

18 +Joanna Szlachetka od pracowników i szefa firmy ADA

1 lipiec wtorek

7 ++Agnieszka Łapa, jej rodzice i rodzeństwo, Antoni mąż

2 lipiec środa

18 +Helena Guzdek od kolegów i koleżanek z ELEKTROPLASTU

3 lipiec czwartek

18 W intencji Heleny Kazimierza w 59 rocznicę ślubu

4 lipiec piątek

7 Za zmarłych

18 W intencji rodziny

5 lipiec sobota

18 W intencji Doroty i Stanisława w 25 rocznicę ślubu

6 lipiec niedziela

7 W intencji Anny i Ryszarda w 10 rocznicę ślubu

9 ++Kazimierz Szlachetka w 1 rocznicę śmierci, Celina żona od rodziny Kurowskich

11 ++Józef Polewka, Anna żona, Władysław Polewka, Maria żona, Józef Szlachetka, Helena żona, Władysław Samek, Anna żona, Maria Polewka

7 lipiec poniedziałek

18 +Józef Dąbrowski Od rodziny Pacygów z Łętowni

8 lipiec wtorek

7 ++Salomea Polewka i mąż Stanisław od córki Stanisławy z rodziną

9 lipiec środa

18 +Bogusław Hudaszek od sąsiadów Celiny i Tadeusza

10 lipiec czwartek

7 ++Stanisław Cieślik w 9 rocznicę śmierci, jego rodzice Franciszka i Michał Cieślik oraz teściowie Rozalia i Jan Szlachetka

11 lipiec piątek

18 +Władysława Kurowska od siostry z rodziną

12 lipiec sobota

18 ++Marian Filuciak, Władysław i Maria Filuciak

13 lipiec niedziela

7 ++Rozalia i Henryk Burkat oraz Salomea i Ludwik Grabowscy

9 ++Paweł Zborowski, Maria żona, Bolesław, Teodor, Mieczysław i Stanisław synowie

11 W intencji Marii i Andrzeja w 45 rocznicę ślubu



„W świecie książek”

Chrzty:

Liwia Monika Twardosz
Zuzanna Julia Góralik
Miłosz Wojciech Tomal



Janko Muzykant

Pogrzeby:

Śluby:

Wiktorія Węgrzyn

Ewa Knapczyk i Ryszard Górni



folwark zwierzęcy

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun: ks. Mariusz Grzechynka; redaktorzy: Lucyna Bargieł, Andrzej i Zofia Pawłowski, Maria Szafraniec, Wacław Szczotkowski, Elżbieta Węgrzyn, Wiktorія Sułowska, Monika Zając,

skarbnik – Bogumiła Węgrzyn, Bogumiła Polewka – skład, fot: Jan Janicki

adres email : bkamyk@op.pl

